Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 79 Katowice, piątek 5-go kwietnia 1929. Rok 28

Generał Le Rond w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT.) Wedle doniesień pism tutejszych, generał Le Rond, który niedawno wybrany został do rady nadzorczej stoczni gdańskiej, obrany został obecnie przewodniczącym tej rady.

Woldemaras w walce z socjalistami.

Berlin. (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Kowna, że policja litewska dokonała szereg aresztowań wśród socjalistów litewskich oraz członków centralnego komitetu federacji pracy, która stanowi lewe skrzydło chrześcijańskiej demokracji.

Niemcy obrońcami mniejszości.

Berlin. (PAT.) Rząd niemiecki kończy opracowanie memorjału mniejszościowego, który zostanie przesłany do Genewy na 15 kwietnia b. r.

Konferencje międzynarodowe.

Genewa. (PAT.) W kwietniu b. r. odbędzie się w Genewie ogółem 12 konferencyj, zwołanych przez Ligę Narodów, w tej liczbie międzynarodowa konferencja w celu zawarcia konwencji o zwalczaniu fałszerstw pieniędzy oraz 6-ta sesja komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

W łodzi podwodnej do bieguna północnego.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki donoszą z Nowego Jorku: Badacze podbiegunowi Wilkins, George Palmer, Putman zamierzają w ciągu bieżącego lata dotrzeć do bieguna północnego w łodzi podwodnej. Pertraktacje w tej sprawie zostały już ukończone. Już z początkiem czerwca łódź podwodna wyjedzie do Spitzbergen, a stamtąd w dniu 1 lipca badacze udają się do Point Barrov. Załoga liczyć będzie 10 osób. Podróż ze Spitzbergen do Point Barrov trwać będzie około 30 dni.

Berlin. (PAT.) Sukcesy komunistów przy wyborach do rad załogowych wzrastają coraz bardziej. „Rote Fahne“ donosi, że w jednej z największych stoczni, Bloom u. Voss, przy wyborach do rady załogowej komuniści uzyskali absolutną większość głosów i mandatów, podczas gdy dotychczas socjaliści mieli tam zdecydowaną przewagę.

Miljonowe szkody w Ameryce.

Paryż. (PAT.) „New York Harald“ donosi z Chicago, że wylewy i burze szalejące w ostatnich dniach w środkowozachodnich Stanach m. in. w Chicago spowodowały znaczne szkody materjalne, które obliczają na dziesiątki miljonów dolarów.

Wojna domowa w Chinach.

Londyn. (Tel. wł.) Według doniesień z Szanghaju, główna kwatera Czangkaiszeka zawiadamia, że w walce pod Hevangczau wojska rządowe wzięły do niewoli 5000 żołnierzy wojsk prowincji Hankau i zdobyły 4000 karabinów oraz 21 armat.

Niespodziewana dymisja rządu austrjackiego.

Wiedeń. (PAT.) Gabinet księdza Seipla podał się do dymisji, którą prezydent Miklas przyjął, powierzając ustępującemu kanclerzowi i ministrom tymczasowe sprawowanie agend.

Na posiedzeniu rady ministrów złożył kanclerz Seipel oświadczenie, w którem umotywował swe ustąpienie. Między innemi kanclerz przyznał, że kilka spraw ważnych dla życia politycznego i gospodarczego Austrji nie zostało załatwionych. N. p. reforma ustawy o lokatorach, jakkolwiek przeciwieństwa w tej sprawie nie są nie do przezwyciężenia. To samo tyczy się reformy sądownictwa, kompetencyj policyjnych i stosunków z poszczególnymi krajami związkowymi. W dziedzinie polityki zagranicznej — zaznaczył kanclerz — wszystkie stronnictwa są zgodne w tem, że należy uprawiać politykę realną i że najlepiej pracuje się dla przyszłości, unikając jednostronnego wiązania się w jakimkolwiek kierunku. Rokowania w sprawie pożyczki inwestycyjnej znajdują się na dobrej drodze. Przez intensywną politykę gospodarczą wewnątrz państwa zyskała polityka handlowa i celna ciągłość, której brakowało nieco wskutek tarć wewnętrznych. Uzyskaniu tej ciągłości stały na przeszkodzie tarcia wewnętrzne, niesłusznie kładzione na karb obecnego rządu. Przez nieustanną agitację nagromadzono dużo nienawiści nietylko przeciwko osobie kanclerza, lecz także — bez żadnego uzasadnienia — przeciwko jego stanowi i przeciwko Kościołowi. Aby odebrać argumenty tym, którzy uważają jego osobę za przeszkodę w rzeczowej pracy, zdecydował się kanclerz ustąpić, aby pozostawić stronnictwom możność pracy na rzecz państwa w inny sposób.

Po tem oświadczeniu wicekanclerz Hartleb postawił wniosek, by wszyscy ministrowie również ustąpili, ponieważ powody, przytoczone przez kanclerza, dotyczą całego rządu. Po tej uchwale wręczył kanclerz Seipel dymisję całego gabinetu prezydentowi Miklasowi.

W kołach politycznych decyzja kanclerza była niespodzianką. Powszechnie sądzą, że dymisja gabinetu wyszła z inicjatywy osobistej kanclerza i że rzeczowych powodów obecnie nie było.

Daremna wycieczka Anglików do Rosji?

Berlin. (PAT.) Agencja telegraficzna Union donosi z Moskwy, że zarówno przemysłowcy angielscy, jak i władze sowieckie, mocno są rozczarowani wynikami wycieczki przemysłowców angielskich do Rosji. Przemysłowcy angielscy mieli przyjść do wniosku, że narazie niema żadnych możliwości rozszerzenia stosunków handlowych sowiecko-angielskich. Sowiety zaś mają być rozczarowane tem, że przemysłowcy żadnych konkretnych propozycyj ze sobą nie przywieźli.

W przeciwieństwie do tego doniesienia ze źródeł rosyjskich donoszą, że kierownictwo wycieczki angielskiej ogłosiło komunikat, stwierdzający, iż w nieoficjalnej rozmowie z Litwinowem omówione zostały widoki stworzenia między obu krajami podstaw gospodarczych, które dałyby przemysłowi angielskiemu możność współpracy z Rosją, dla zaspokojenia jego potrzeb i pomocy w eksploatacji jego bogactw. Obie strony wyraziły opinję, że nie istnieją żadne nieprzezwyciężone przeszkody na drodze do zadowalającego, wspólnego uregulowania spraw, pozostających w zawieszeniu.

Zmiany w rządzie Jugosławji.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki donoszą z Białogrodu: Słychać, że zanosi się na daleko idącą rekonstrukcję rządu już w czasie najbliższym. Rekonstrukcja ta odnosić się będzie w pierwszym rzędzie do ministerstwa komunikacji, którego kierownikiem ma zostać obecny burmistrz Białogrodu, Savcic. Decyzja w tym względzie zapadnie dopiero po powrocie ministra spraw zagranicznych Marinkowic'a z Dawos.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że ministrowie Krulja i Alanpowic podali się do dymisji. Król przyjął dymisję.

Walki w Meksyku.

Meksyk. (PAT.) Reuter donosi, że powstańcy ewakuowali Jiminez w stanie Chihuahua. Związkowe wojska lotnicze usiłowały odciąć odwrót wojsk powstańczych, obrzucając bombami ich transporty wojskowe. Generał Carilla, dowodzący odcinkiem wojsk związkowych komunikuje, iż wojska te operując w zachodnich stanach, zajęły we wtorek rano La Cruz.

Meksyk. (PAT.) Przewidują tu, że wojska związkowe zajmą bez trudności Jiminez. Wojska powstańcze dążą do Chihuahua, od którego dzieli je 7 znajdujących się na drodze mostów objętych pożarem. Krwawa bitwa stoczona z głównemi siłami powstańczemi pod Jiminez, jest największem zwycięstwem armji nacjonalistycznej nad powstańcami w czasie ostatniej kampanji. Bitwa ta trwała 2 dni.

Atak na Kościół.

W wirze zagadnień życia codziennego, w żmudnej pracy zarobkowej, w chaosie wydarzeń politycznych, przechodzimy często do porządku dziennego nad wielkiemi zagadnieniami, a zbytnio przejmujemy się sprawami drobnemi, drugorzędnego znaczenia. Jednem z tych wielkich zagadnień, to walka, jaką wytoczono w Polsce religji i Kościołowi i jaka przybrała w ostatnich czasach formę otwartego szturmu.

Byliśmy już od dłuższego czasu świadkami wytężonej akcji ze strony skrajnych żywiołów przeciwko Kościołowi. Zdawało się, że głębokie uczucie religijne, tkwiące w narodzie polskim, zmusi rychło wrogów kościoła do milczenia i zaniechania swych bezcelowych prób. Ufając temu silnemu uczuciu, nie zwracano też dosyć bacznej uwagi na metody, jakich chwytali się wrogowie, celem podkopania wiary w narodzie. Pewna część inteligencji jest wprawdzie katolicką, ale zamało już dzisiaj uważa wiarę za fundament, na którym opierać się winny wszelkie poczynania. Ma ona religię — można by powiedzieć — na swój domowy użytek, a nie zwraca dostatecznej uwagi na to, by w życiu praktycznem, a zwłaszcza publicznem, dbać o nią i wzmacniać poczucie religijne w masach. Druga część inteligencji — to albo ludzie, obojętni pod względem religijnym, albo otwarci wrogowie.

Szerokie warstwy ludu są wierzące i szczerze do kościoła przywiązane. Mimoto bardzo wielu ulega wrogom religji, a przy wyborach głosuje za partjami, które otwarcie wywieszają na swych sztandarach hasło walki z Kościołem. Ci ludzie dają się uwieść obietnicom o dobrobycie, jaki te partje zdołają wywalczyć gdy dojdą do władzy. Demagogiczne hasła radykalne mają łatwy dostęp zwłaszcza dlatego, że niema odpowiednich czynników katolickich, uświadamiających lud, co właściwie kryje się za temi obietnicami. Te zaś partje, które mienią się być katolickiemi, niestety zbyt pochłonięte są walką o wpływy, aby sprawy religji wysuwały na pierwszy plan. Czynią to dopiero wówczas, gdy potrzeba im argumentów do zwalczania politycznych przeciwników.

Dzięki obojętności na sprawy religijne ze strony inteligencji z jednej strony, z drugiej zaś dzięki nadziejom na poprawę bytu u szerokich warstw, w ostatnich czasach zaznaczył się poważny wzrost wpływów antyreligijnych. Radykalna inteligencja, socjaliści, stronnictwo chłopskie, podały sobie ręce, by przypuścić szturm na Kościół. Wrogowie Kościoła nie ograniczają się już do agitacji za pomocą usłużnej prasy. Uważają widocznie, że nadszedł czas na czynne wystąpienie i na zadanie Kościołowi śmiertelnego ciosu. Socjaliści zgłosili w sejmie projekt zmiany konstytucji, który zawiera postanowienia, zmierzające do zupełnego rozdziału Kościoła od państwa.

Chociaż socjalistyczny projekt zmia-

ny konstytucji nie ma obecnie widoków uchwalenia wobec tego, że blok współpracy z rządem wniósł swój własny projekt, to jednak sam fakt wniesienia antykościelnych projektów powinien być poważnem ostrzeżeniem dla wszystkich katolików. Projekt socjalistyczny zwiastuje w każdym razie nadciągającą burzę i jest zapowiedzią zdecydowanej akcji ze strony żywiołów, wrogich Kościołowi.

Nie wolno nam zamykać oczu na wielkie niebezpieczeństwo, grożące Kościołowi. Musimy oczekiwać, że w ataku tym podadzą sobie ręce nietylko radykali, ale także ci, którym na rękę idzie obalenie spoistości państwa. bokie różnice w poglądach na obecną temu atakowi przeciwstawić skoncentrowanej siły. Dzielą nas bowiem głęboknie różnice w poglądach na obecną sytuację w Polsce, które utrudniają wspólne działanie dla wielkiego celu, jakim jest obrona religji i kościoła.

Czas najwyższy, aby wszyscy katolicy uświadomili sobie to niebezpieczeństwo i połączyli się dla wspólnej obrony przed zamachami radykalnych żywiołów. Gdy przeciwstawimy im zwartą siłę bez względu na dzielące nas różnice poglądów na aktualne zagadnienia, wówczas tylko będziemy w stanie ustrzec naród przed zbliżającą się walką religijną.

Przegląd polityczny

Amerykanie o Polsce.

Ostatni raport doradcy, finansowego Deweya, o położeniu gospodarczem w Polsce, odbił się szerokiem echem w prasie amerykańskiej. Najpoważniejsze dzienniki zamieszczają dłuższe sprawozdania z raportu. Tak naprzykład „New-York Times", najpoważniejszy dziennik handlowy i giełdowy Stanów Zjednoczonych, pisze:

„Pan Dewey oświadcza, że Polska rozwija się pomyślnie w roku 1928. Doradca jest zdania, że był to najlepszy rok od czasu wojny. Plan stabilizacyjny działał gładko. Budżet jest dobrze zrównoważony".

Podawszy główne cyfry raportu, sprawozdawca „New-York Times" analizuje pokrótce poglądy p. Dewey'a na położenie handlu zagranicznego polskiego i wynikające stąd położenie kredytowe. A więc zaznacza, że przywóz z zagranicy w roku 1928 dalej był wynikiem konieczności powojennych, to znaczy, że Polska musi w dalszym ciągu naprawiać zniszczenia urządzeń maszynowych i sprowadzać towary pomocnicze dla własnej produkcji. Należy przewidywać, że jeszcze przez kilka lat Polska będzie państwem pożyczającem. „New-York Times" przytacza też pomyślne dla Polski końcowe konkluzje p. Dewey'a, między innymi i to zdanie, że postępy 1928 roku opierały się „na podstawowej stałości, wynikającej ze zrównoważonego budżetu państwowego, mocnej waluty i braku niepokojących spraw politycznych".

Podobnie korzystnie o raporcie p. Dewey'a wyraża się nowojorski „Journal of Commerce", kładąc nacisk na te ustępy raportu, które wykazują postępy w naszem rolnictwie i górnictwie. Również dziennik „New York Herald Tribune" podaje obszerny wyciąg raportu, przyswajając sobie zdanie p. Dewey'a, że rok miniony był od czasu wojny — najpomyślniejszym rokiem w Polsce.

50 miljonów dla rolnictwa.

Dyrektor polskiego banku rolnego, Staniszewski przeprowadził w Paryżu rokowania w sprawie uzyskania dla państwowego banku rolnego długoterminowego kredytu. Rokowania uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem i państwowy bank rolny uzyskał kredyt w wysokości około 50.000.000 złotych. Sumę tę bank Rolny przeznaczy na tegoroczne cele inwestycyjne w rolnictwie, specjalnie na kredyty krótkoterminowe, w głównej mierze na nawozy sztuczne.

Realizacja tego kredytu nastąpi jeszcze przed zrealizowaniem kredytów dla centralnego banku ziemiańskiego.

Szkolnictwo polskie w Niemczech.

Jak wiadomo, rząd pruski wydał rozporządzenie, pozwalające na zakładanie w pewnych warunkach szkół polskich. Na podstawie tego rozporządzenia powstanie w bieżącym sezonie szkolnym szereg szkół polskich na Pograniczu i w Prusach Wschodnich. W powiecie Złotowskim powstanie 17 szkół z przeszło 800 uczniami. Na Pograniczu 5 szkół z 350 uczniami. Na Powiślu 3 szkoły z 167 uczniami. Na Warmji 4 szkoły z 90 uczniami. Razem otwartych zostanie 29 szkół z 1.400 uczniami. W przyszłym roku otwarte zostaną dalsze szkoły w Berlinie, Nadrenji i Westfalji. Część nauczycieli sprowadzonych będzie z Polski, przedewszystkiem zaś z Wielkopolski, gdyż tamtejsi nauczyciele władają także biegle językiem niemieckim.

Strajk w austrjackich fabrykach samochodów.

Fabryki automobili w Wiedniu: Austrjacki Fiat i Fross-Bussing postanowiły od soboty zarządzić lokaut zatrudnionych u nich robotników. Robotnicy fabryki Fross-Bussig postanowili nie czekając na wydalenie, natychmiast przystąpić do strajku. W fabryce Austrjacki Fiat ustała praca we wszystkich 5 wiedeńskich fabrykach automobili, natomiast w fabrykach na prowincji, zwłaszcza w fabryce Steyer, pracują robotnicy normalnie.

Walka z niedzielą.

Nienawiść bolszewików przeciwko wszystkiemu, co ma najmniejszy związek z religją, jest znana. Wiedzą oni, że tylko wówczas będą mogli utrzymać się u władzy, jeżeli ludzie wyzbędą się wszelkich uczuć religijnych. Ale pomimo strasznych prześladowań Kościoła nietylko katolickiego, ale i prawosławnego, nie udało się bolszewikom zniszczyć religji całkowicie. Chwytają się więc niezwykłego środka. W okręgu Tomsk we wszystkich szkołach zaprowadzoną została, jako dzień wypoczynku, środa, w niedzielę zaś nauka odbywa się, jak w dzień powszedni. Zarządzenie to ma na celu zerwanie ze starą „burżuazyjną" tradycją i wyróżnienie środy, jako dnia początku rewolucji bolszewickiej. Również w niektórych fabrykach zaprowadzona została ta dziwna inowacja.

Ale nawet i ta próba nie wyda pożądanych owoców. Bo w duszach ludzkich zbyt silne jest pragnienie religji, aby je można całkiem zniszczyć. Przeminie bolszewizm, jak przeminęło tyle innych nowinek, a człowiek wcześniej czy później wróci do religji, będącej dla niego jedyną ostoją w życiu.

Małżeństwa w Rosji.

W roku 1928 w Leningradzie zawarto 14.000 małżeństw z których 10.000 już się rozwiodło. Liczba ta brzmi wprost nieprawdopodobnie, a jednak jest prawdziwa. Ale czy może być inaczej w kraju, w którym małżeństwo uważane jest już tylko za zbyteczną formalność? Rano ludzie się pobierają a po południu mogą się już rozejść. Życzenie którejkolwiek ze stron jest dostateczną podstawą do prawnego rozwodu.

Majaczenia Trockiego.

Jeden z dziennikarzy miał świeżo rozmowę z Trockim, bawiącym ciągle jeszcze w Konstantynopolu. Trocki oświadczył, że właściwie nie ma obaw o przyszłość Rosji. Natomiast jest pesymistycznie usposobiony co do położenia międzynarodowego. Przewiduje on w niedalekiej przyszłości wojnę pomiędzy Anglją a Ameryką z powodu zaciętej konkurencji między temi państwami na terenie międzynarodowym. Wprawdzie terminu tego starcia Trocki podać nie może, ale uważa je za nieuniknione i jest zdania, że ta konkurencja będzie przez ćwierć wieku trzymała świat w napięciu. Uważa on, że pakt Kelloga nie jest w stanie zapobiec wojnie, sprawił tylko to, że małe państwa nie mogą jej prowadzić bez zgody wielkich mocarstw.

Profesorowie hiszpańscy w obronie studentów.

Ostre starcie pomiędzy dyktatorem hiszpańskim, a studentami, nietylko nie zostało załagodzone, ale zaostrzyło się jeszcze bardziej. Mianowicie wybitniejsi profesorowie uniwersytetów wygotowali pismo do Primo de Rivery, protestujące przeciwko jego postępowaniu. Zaprzeczają oni kategorycznie, jakoby manifestacje studentów miały podkład polityczny. Protestowali oni jedynie przeciwko udzieleniu zakładom prywatnym tych samych praw, jakie mają uniwersytety rządowe. Gdyby policja nie była się w to wmieszała i nie wypędziła studentów z gmachów uniwersyteckich, wówczas ruch ten byłby się ograniczył do manifestacji wewnątrz gmachów.

Walka z alkoholizmem w Ameryce.

Pomimo surowych zakazów i wysokich kar, obowiązujących w Stanach Zjednoczonych na przekraczających ustawę prohibicyjną, ciągle jeszcze władze muszą walczyć z amatorami alkoholu. Świeżo urząd prohibicyjny w N. Jorku wytoczył proces aż trzydziestu restauracjom o bezprawny wyszynk trunków. Wśród oskarżonych jest także polski dom Narodowy, jedyny większy lokal, w którym zbierają się Polacy, zamieszkali w. N. Jorku. Restauracjom tym grozi zamknięcie na cały rok.

Jeszcze jeden dyktator.

Kongres Kuomintangu w Nankinie dokonał wyborów do ogólno-narodowej rady wykonawczej. Na przewodniczącego rady wybrano gen. Czang-Kraj-Szeka. W skład rady weszli poza tem wszyscy ministrowie obecnego rządu. Kongres postanowił przedłużyć kadencję przewodniczącego rady z jednego roku do dwóch, oddając w ten sposób Czang Kaj-Szekowi władzę dyktatorską na dłuższy przeciąg czasu. W dyskusji nad sytuacją polityczną stwierdzono, iż wielu z pośród walczących o niepodległość Chin nie uznało dotychczas władzy rządu nankińskiego.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

62) —o— (Ciąg dalszy).

Ustawiono drabinę, której koniec sięgał pod samo okno, będące celem marzeń naszej gromadki. Panna Irena wysunęła się przezornie poza obręb możliwych strzałów, stając pod przeciwległą ścianą. Na ustach czuła palące pocałunki katowickiego uwodziciela, a w mózgu porała się z kwestją, który lepiej całuje: Staś czy Tadzio. Nie mogąc przeprowadzić ściślejszego porównania dla chwilowego braku Stasiowej buzi, przyznała palmę pierwszeństwa gwałtowności Tadzia, który teraz w sposób nadzwyczaj gładki zapraszał rzeźnika, by wstąpił na szczeble drabiny.

Jednak knurowski gladjator nie zatracił przy swem brutalnem zajęciu bydłobójcy form elegancji, bo zgięty w ugrzecznionym ukłonie rzekł szarmancko:

— Najpierw familja.

Gdyby go kto zapytał o znaczenie tego komplementu, byłby zapewne w kłopocie, ale nikt nie zagłębia! się w podobne drobnostki i Nartowski, aczkolwiek miotany podskórnym niepokojem, począł włazić na drabinę, wydającą dziwnie skrzypiące głosy.

— Trzymajcie dobrze! — odezwał się, wylazłszy do połowy wysokości. Starał się mówić pocichu, ale wskutek emocji głos jego zabrzmiał, jak tuba.

Odpowiedział mu równie przyciszonym, choć tak samo donośnym głosem rzeźnik:

— Co se pan wyobraża, że siedemdziesiąt kilo żywej wagi znaczy co, gdy się ma w rękach stale po sto pięćdziesiąt i więcej? Leź pan spokojnie.

Więc Nartowski lazł coraz wyżej i wnet znalazł się przy parapecie okna. Zanim zdołał zaglądnąć do wnętrza, zamajaczył przy nim cień i ktoś otwarło się z trzaskiem, uderzając ramą w głowę Nartowskiego. Ten jednak dzielnie trzymał się końców drabiny tak, że ofiarą uderzenia padł jedynie redaktorski kapelusz, który skośnym ruchem pofrunął ku ziemi.

Teraz już wypadki poszły w szalonym galopie. Nartowski zrozumiał, że ma przed sobą groźnego przeciwnika, za sobą przepaść a pod sobą wątłą drabinę, która mogła z łatwością pozbyć się jego ciężaru. Więc bez namysłu wyciągnął przed siebie ręce i ujął wpół mężczyznę, wychylającego się z okna.

— Trzymajcie go! — wrzeszczał, zapominając, że przecież sam to już czyni.

Na dole rozległo się złowieszcze trzeszczenie szczebli drabiny i teraz już nicem nie krępowany bas rzeźnika zaryczał:

— Puśćcie mnie do niego! — choć nikt go nie trzymał.

Złowrogi trzask zdawał się podwajać i trzeci głos wmieszał się w akcję. To szewc piszczał żałośnie:

— Czekać! Idę na pomoc!

Za dużo było tego wszystkiego drabinie, więc z rozpaczliwym trzaskiem pękła w samej połowie, powodując upadek gladjatora i autora pisklęcych okrzyków.

Nartowski zatrzepał nogami, straciwszy pod niemi oparcie. Na szczęście trzymał się dość mocno figury przeciwnika, który nie mógł się uwolnić od jego uścisku.

Na dole zrobiło się prawdziwe piekło. Rzeźnik ryczał wniebogłosy, mocując się z szewcem, którego wziął w ciemności za wroga. Tamten znów napełniał powietrze dyszkantem. Zaś Ignac machał na wszystkie strony ręką, uzbrojoną w kamień, drąc się też co sił. Niewiedzieć skąd wziął się na podwórzu pies, duży wilk, który zaczął szczekać zajadle.

We wszystkich oknach pojawiły się głowy. Znalazł się i właściciel hotelu, który zrozumiał, że złodzieje wdzierają się do jego domu. Pobiegłszy do swego mieszkania, wrócił z niego zaraz i, wychyliwszy się z okna, począł strzelać z ogromnego rewolweru.

Człowiek, z którym szamotał się Nartowski, zdołał wreszcie wciągnąć swego wroga do pokoju. Biedny redaktor byłby chętnie spojrzał na swe ramię, czy nie ujrzy na niem własnej duszy, gdy niepomierny strach dławił go formalnie. Przerażenie spętało mu członki tak, że czuł się zupełnie bezsilny, zdany na łaskę i niełaskę przeciwnika, który — jak dziennikarz uznawał w całej pełni — począł go bez apelacji.

Teraz oczekiwał Nartowski śmiertelnego ciosu, biedząc się tylko nad pytaniem, które miejsce jego ciała wybierze okrutny wróg. Jednak nie mógł się doczekać uderzenia. Zdziwiony, powiódł okiem dokoła. I cóż się pokazało?

Nartowski urządził napad na pokój, który sam był wynajął w hotelu, a człowiekiem, schwytanym przez niego, był służący, który właśnie robił w pokoju porządek.

Gdy ucichły odgłosy walki i przeciwnicy mniej więcej pogodzili się, Nartowski wysunął z okna głowę i zawołał:

— Panno Ireno, gdzie pani?

— Tu jestem — odezwał się cichy, wystraszony głos.

— Niech pani poczeka, zaraz schodzę. Pójdziemy na herbatę.

— Dobrze, proszę pana.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek 5 kwietnia

Św. Wincentego Ferrerjusza zak. kaznodziejsk., † 1419

Św. Ireny, panny i męczenniczki, † 304.

—

SŁOW.: BOZYWOJ BŁ.

Większej nad tę miłości żaden nie ma — aby kto duszę swą położył za przyjacioły swoje. (Jan XV. 13).

Miłosierdziem i prawdą nieprawość bywa odkupiona. (Przyp. XVI. 6).

Zdanie: Święci przez wiarę wszystko zwyciężali, a my jakie zwycięstwa odnosimy nad swemi złemi skłonnościami?

Rocznice: 1139 Wielkopolska przyjmuje żydów. — 1573 pierwszy wolny sejm elekcyjny we wsi Kamionka (osób 40 tysięcy). — 1591 zgon Piotra Jastrzębca Myszkowskiego, bisk. krak. — 1605 śmierć okrutnego Borysa Godunowowa, koniuszego cara moskiewskiego. — 1656 bitwa ze Szwedami pod Sandomierzem. — 1831 powstańcy zajmują Połągę.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 5.14, zachodzi o godz. 18.21. — Księżyc wschodzi o godzinie 4.03, zachodzi o godz. 12.52.

Długość dnia: 13 godzin 7 minut. — Zmiany powietrza: deszcz. — Jutro: wietrzno, zmiennie.

— **Powrót zimy.** Po dłuższej słonecznej pogodzie, następnie po trzydniowych deszczach, spadł w miniony wtorek śnieg. W środę spadły gęste opady śnieżne także w całej Polsce. Dość grubą warstwę śniegu ściął przymrózek, przeto miasta, wsie, pola i lasy posiadają znowu szatę zimową. Z powodu ochłodzenia temperatury nastąpiły opady śnieżne, przeto słusznie ludność mówi, że zima powróciła. Także w sąsiednich krajach środkowej Europy: w Niemczech, Czechosłowacji i Austrji spadł gęsty śnieg. Nadzwyczaj wielkie opady śnieżne spadły w Karkonoszach czyli na najwyższej górze położonej na granicy niemiecko - czechosłowackiej, mniejsze opady w Tatrach. — Oczywiście, że obecnie chodzi tylko o przejściowy powrót zimy. Możemy nawet spodziewać się pięknego lata — o ile nie zawiodą przysłowia ludowe. W drugie święto wielkanocne grzmiało — przynajmniej w śląskim obwodzie przemysłowym. A przysłowie ludowe na kwiecień przecież powiada: Grzmot na początku kwietnia — dobra nowina!

— **Wynalazca Edison przyjedzie do Polski.** Sławny wynalazca amerykański, Thomas Edison wybiera się w podróż do Europy. Związek wynalazców polskich ma wystosować do amerykańskiego cudotwórcy pismo, z prośbą aby w czasie jego podróży po Europie odwiedził również i Polskę.

— **Cena chleba w bieżącym roku.** Według zamierzeń władz centralnych najwyższa cena chleba w bieżącym roku gospodarczym nie będzie przekraczała 62 gr w handlu drobnym czyli u piekarzy. (W minionym roku najwyższa cena wynosiła 84 groszy za 1 kg chleba). Cena 62 grosze za 1 kg odpowiada cenie żyta 44 zł za 100 kg.

Rezerwy zbożowe użyte będą dla celów interwencyjnych dopiero w tym wypadku, gdy cena żyta przekroczy wyżej podany poziom.

— **Ważne zarządzenie ministerstwa kolei.** Wobec licznych skarg podróżnych na niedostateczną czystość bufetów kolejowych i nieodpowiedni sposób podawania potraw i napojów do pociągów przez personel bufetowy, zarządziło ministerstwo kolei, by białe pieczywo było podawane w zamkniętych torebkach z przezroczystego papieru. Usługujący personel musi być ubrany w czyste białe fartuchy i mundurową czapkę z odpowiednim napisem.

Między godziną 24 a 6 nie wolno będzie personelowi bufetowemu wykrzykiwać na peronach i na korytarzach wagonów. W tych godzinach wolno chłopcom bufetowym wejść do wagonu tylko na specjalne zamówienie pasażera. Ministerstwo kolei przypomniało zarządcom bufetu na stacjach węzłowych konieczność utrzymywania gorących potraw przez całą dobę.

— **Kongres Kurkowych Bractw Strzeleckich.** Wszechpolski kongres Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej odbędzie się w dniach od 22 czerwca do 7 lipca 1929 roku w Poznaniu. Protektoratem Zjednoczenia jest Prezydent Polski dr. Mościcki. Kongres odbędzie się pod znakiem godów jubileuszowych Bractwa Kurkowego w Poznaniu, założonego przed 7 wiekami — zatem Poznańskie Bractwo Kurkowe należy do najstarszych w Polsce. — Bliższe szczegóły oraz program kongresu i uroczystości jubileuszowych wkrótce będą ogłoszone.

— **Ułatwienia w kontroli paszportowej na granicy.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wprowadziło w porozumieniu z władzami centralnemi nowe ułatwienia przy kontroli paszportów na granicy. Urzędnicy posterunków pogranicznych zbierają paszporty w pociągu u podróżnych, zanosząc je do kontroli na posterunek, tak że podróżujący nie są zmuszeni wysiadać z pociągów dla załatwienia formalności kontrolnych.

— **Doręczanie wezwań podatkowych.** Ministerstwo skarbu wyjaśniło podległym urzędom podatkowym, że przy doręczaniu wszelkich wezwań należy uzyskiwać potwierdzenie odbioru przez płatnika lub kogokolwiek z jego domowników. W razie odmowy winni funkcjonarjusze skarbowi pozostawiać wezwania na miejscu doręczenia, nadmieniając w księgach pokwitowań, że uczynili to mimo odmowy przyjęcia.

— **Kto może być oficerem policji państwowej?** W dążeniu do postawienia policji na najwyższym poziomie jej sprawności centralne władze policyjne postanowiły uregulować sprawę dotyczącą kwalifikacyj urzędników policji państwowej. W tym celu opracowane zostały odpowiednie przepisy, które przewidują konieczność ukończenia szkoły policyjnej przy zajmowaniu stanowisk oficerskich w policji państwowej. Sprawa awansu urzędników policji państwowej pozostawiona zostaje dowolnemu uznaniu władz przełożonych. Stosownie do nowych przepisów oficerem policji państwowej może być absolwent szkoły policyjnej.

Województwo śląskie.

* **Badanie rentowności przemysłu hutniczego.** We środę przybyła na Śląsk komisja instytutu badania konjunktur, która przeprowadzi badanie rentowności przemysłu hutniczego w związku z wysuniętem przez robotników żądaniem podwyższenia zarobków oraz żądaniem przemysłu hutniczego podwyższenia cen wyrobów żelaznych i metalowych. Reszta członków komisji przybędzie do Katowic we czwartek tak, że prace komisji rozpoczną się prawdopodobnie w piątek 5 b. m.

* **Wyjazd do Ameryki.** W najbliższą sobotę wicewojewoda śląski dr. Żurawski oraz członek śląskiej rady wojewódzkiej adw. Kobyliński, wyjeżdżają do Nowego Jorku jako pełnomocnicy województwa śląskiego, celem podpisania obligacyj zaciągniętej w ubiegłym roku pożyczki śląskiej.

* **Wyjazd inspektora pracy do Wieliczki.** Okręgowy inspektor pracy inżynier Gallot wyjeżdża w tych dniach z polecenia Ministerstwa pracy do Wieliczki i Bochni, gdzie wspólnie z okręgowym inspektorem pracy w Krakowie inżynierem Smyczyńskim zbada wysokość zarobków w salinach państwowych.

* **Podrożenie cen węgla.** Przed świętami wielkanocnemi zapowiedzieliśmy podwyższenie cen węgla. W związku z tem donosimy, że z dniem 1 kwietnia bieżącego roku podrożały za zgodą ministerstwa przemysłu i handlu wszystkie gatunki węgla, na Śląsku, w Zagłębiu dąbrowskiem i krakowskiem. Grube sortymenty i orzech o 1.50 zł na tonie, groszek (węgiel przemysłowy) po 3 zł na tonie, drobny węgiel przemysłowy o 2 zł na tonie, miał o 80 gr na tonie, koks o 3 zł na tonie. — Jak widać, podwyżka jest bardzo znaczna i przy niektórych sortymentach wynosi przeszło 10 proc. Tak przemysłowcy rekompensują sobie 5 proc. podwyżkę zarobków.

* **Polski węgiel dla portów na Murmaniu.** Kopalnie węgla w Polsce otrzymały za pośrednictwem Sowpoltorgu zamówienie na dostawę 10.000 tonn węgla dla portów w Murmaniu. Jak pod koniec marca donosiliśmy, węgiel ten będzie niebawem dostarczony jako ekwiwalent za nabyty tytoń sowiecki przez Polski Monopol tytoniowy.

Z Katowickiego.

Katowice. (Nieszczęśliwy wypadek na dworcu kolejowym). Zatrudniony na kolei 21-letni Konrad Zgrzęda z Kończyc został okaleczony podczas wykonywania pracy zawodowej. Oprócz okaleczenia głowy doznał on złamania nóg. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do lecznicy św. Elżbiety w Katowicach.

— (Interes ucznia rzemieślniczego). Uczeń ślusarski Wiktor Świerzy z Katowic, będąc zatrudniony w miejscowym składzie aparatów i przyborów radjowych firmy Reisa, ofiarował pewnemu rzeźnikowi na sprzedaż kompletny pięciolampkowy aparat radjowy. Świerzy nie targował długo i po otrzymaniu 4 kg. kiełbasy i 2 zł. gotówki opuścił skład rzeźnika, pozostawiając aparat. W międzyczasie pracodawca Świerzego p. Reis spostrzegł kradzież cennego aparatu i odrazu podejrzewał swego ucznia. O wypadku doniósł policji, która dokonała reszty. Natychmiast nieuczciwego ucznia zwolniono, sprawę zaś jego przekazano sądowi w Katowicach. Świerzy usprawiedliwiał czyn swój wielką nędzą. Ze względu na to, że oskarżony dotychczas nie był karany, sąd skazał go na tylko trzy tygodnie więzienia.

Mysłowice. (Echa katastrofy kopalnianej). W związku z katastrofą, która niedawno wydarzyła się na kopalni mysłowickiej, dowiadujemy się, że zarząd kopalni w porozumieniu z władzami górniczemi, zaniechał narazie, ze względu na ogólne bezpieczeństwo, wydobywania zwłok, zasypanych trzech górników. Nadto postanowiono chodnik, w którym zdarzył się wypadek zamulić zupełnie i wstrzymać prace górnicze na tym odcinku.

— (Uchwały magistratu). Na ostatniem posiedzeniu magistratu miasta Mysłowic po załatwieniu różnych spraw dotyczących administracji instytutów miejskich — zatwierdzono przedłożone przez deputację ubogich warunki do mającej być otwartej nowej umowy normującej dostawę środków leczniczych dla ubogich miasta Mysłowic. — Na wniosek deputacji ubogich podwyższono stawki na utrzymanie starców i dzieci, umieszczonych w Zakładzie św. Józefa w następujący sposób: Dla starców z 1.20 zł. na 1,40 zł. na dzień i z 1.00 na 1,20 zł. dziennie. — W celu stałego unormowania płac dla robotników i rzemieślników miejskich polecono Urzędowi Budowlanemu wypracowanie nowej taryfy zbiorowej dla tej kategorji pracowników.

— (Kontrola bezrobotnych). Według rozporządzenia magistratu miasta Mysłowic wszyscy bezrobotni miasta Mysłowic, z Miejskiego Janowa, Ćmoka, Szabelni, huty Rozalji, Brzeskowic, Słupnej i miejskich Szopienic, którzy wsparć z Funduszu Bezrobocia nie otrzymują, są zobowiązani stawić się do kontroli raz w miesiącu w magistracie pokój 7, przed południem, począwszy od 16 kwietnia. Kto nie stawi się do kontroli, będzie skreślony z listy bezrobotnych.

— (Aresztowanie złodzieja kieszonkowego). Policja aresztowała Ig. Nogaja pod zarzutem popełnienia kradzieży kieszonkowej. Nogaj skradł podróżującemu Schmeidlochowi kilka zł. Sprawcę osadzono w więzieniu sądowem.

Janów w Katowickiem. (Z parafji). Za staraniem W. ks. radcy Dudka zakupiono w minionym roku nowy Boży Grób do kościoła parafjalnego. Jest to wspaniałe dzieło rzeźbiarskie, więc podoba się wszystkim wiernym. Parafjanie są wdzięczni W. ks. Dudkowi, że miał tak szczęśliwą myśl, sprowadzając nowy Boży Grób. Wszystkim ofiarodawcom, którzy przyczynili się do upiększenia grobu, wierni składają serdeczne podziękowanie. Osobne uznanie należy się pani Nowakowej za zbieranie składek. — Podczas świąt wielkanocnych śpiewał chór kościelny. Śpiew chóru przyczynił się bardzo do upiększenia nabożeństwa, zwłaszcza sumy w pierwsze święto. Chórem kościelnym dyryguje organista p. Labieński. Kazanie pasyjne W. ks. Piaskowskiego podobało się wszystkim słuchaczom słowa Bożego.

Siemianowice w Katowickiem. (Wybili szybę w oknie kawiarni). Wielką stratę poniósł właściciel kawiarni Kaisera. Dwóch pijanych mężczyzn zataczało się na chodniku. Nagle jeden z nich utracił równowagę i uderzył w szybę tak silnie, że rozbił ją na kilka kawałków. Sprawca uciekł, przeto jego nazwiska nie stwierdzono.

Kochłowice w Katowickiem. (Opieka nad ubogimi). Ubodzy tutejszej gminy otrzymali po 5 zł. jako zapomogę na święta wielkanocne. Zapomogę wypłacono w dniu 30 marca. — Ubodzy i bezrobotni, którzy w jesieni nie otrzymali ziemniaków na zimę, otrzymali obecnie wynagrodzenie w gotówce.

Kończyce w Katowickiem. (Przedstawienie teatralne). Chór kościelny św. Cecylji urządził przedstawienie teatralne w drugie święto wielkanocne. Odegrano wspaniały dramat pod tytułem: „Uratowani“, osnuty na tle strasznej katastrofy kopalnianej na kopalni świętochłowickiej w roku 1884. Wówczas zostało oddzielonych wodą i mułem do wyjścia na podszybie 43 górników. Następnie odegrano komedję: „Poseł czy kominiarz“. Amatorzy grali znakomicie, przeto publiczność dziękowała oklaskami za każdem spuszczeniem zasłony. Udział był znaczny, a wszyscy uczestnicy przez swoje przybycie udzielili pomocy materjalnej Chórowi kościelnemu. Zarząd dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia przedstawienia. Osobne podziękowanie składa tym obywatelom, którzy bezpłatnie dostarczyli różnych materjałów.

Z Świętochłowickiego.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Samobójstwo). Majster hutniczy Florjan Włoska odebrał sobie życie przez powieszenie. Trupa samobójcy znaleziono w ustępie w podwórzu przy ulicy Niedurnego 60. Przyczyną popełnienia rozpaczliwego czynu było podobno wydalenie z pracy huty Pokoju.

Z Pszczyńskiego.

Mizerów w Pszczyńskiem. (Okropne skutki lekkomyślności). Niewyśledzony człowiek porzucił tlejący niedopałek papierosa względnie zapałkę pod stodołę rolnika Fr. Kumora. Inaczej nie można wytłumaczyć pożaru stodoły u wymienionego gospodarza. Gdy ogień spostrzeżono, budynek był już objęty płomieniami. Pożar, który rozszerzał się z przerażającą szybkością, zniszczył stodołę doszczętnie. W stodole znajdowały się znaczne zapasy słomy, siana, nawóz sztuczny i narzędzia rolnicze. Nie uratowano nic. Ogień przerzucił się na stodołę sąsiada Józefa Gomży. Także w tym wypadku wszelkie usiłowania celem stłumienia ognia były daremne. Na miejscu klęski pożarowej pracowały dwie straże, mianowicie miejscowa i straż pożarna ze Suszca.

Międzyrzecz w Pszczyńskiem. (Trup w ogrodzie). W ogrodzie wdowy Anny Tyrnowej znaleziono trupa mężczyzny. Śledztwo ustaliło że są to zwłoki 23-letniego Ludwika Bizoka z Bojszów Nowych. Stwierdzono, że Bizok był w szynku karczmarza Kołoczka w Międzyrzeczu, gdzie pił trunki alkoholowe z kilku kolegami. Wszyscy wyszli razem ze szynku. Ludwik Bizok był pijany, lecz jego koledzy nie troszczyli się o niego. Bizok zapewne nie mógł wrócić do domu o własnych siłach, przeto położył się na ziemi w pobliżu domu Tyrnowej. Przyczyny zgonu dotychczas nie stwierdzono.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Konferencja delegatów - ceglarzy). W niedzielę dnia 7 kwietnia o godz. 10 przed południem odbędzie się konferencja delegatów ceglarzy powiatu rybnickiego w lokalu oberżysty Pandora ul. Hallera (rzeźnia miejska). Załoga każdej cegielni winna wysłać swych delegatów, aby wszystkie cegielnie powiatu rybnickiego były zastąpione.

— (Zamach na pociąg?) Kontroler toru kolejowego znalazł hamulec na szynie kolejowej za miastem Rybnikiem w kierunku Niedobczyc. Był to ręczny hamulec, jaki kolejarze używają do hamowania wagonów. Gdyby kolejarz hamulca nie był usunął, to następny pociąg byłby wyskoczył z szyn.

Niedobyczyce w Rybnickiem. (Włamanie do karczmy). Podczas jednej z minionych nocy włamali się złodzieje do oberży Alojzego Hermana. Sprawcy skradli zapas wyrobów tytoniowych, wódek i czekolady oraz kilka drobnych rzeczy.

Ligota Tworkowska w Rybnickiem. (Kradzież azotniaku). Nieznani włamywacze weszli do stodoły dworskiej i przywłaszczyli sobie 16 centnarów azotniaku. Łup złodziejski znajdował się w 8 workach po 100 kg. Ostrzega się przed kupnem skradzionego nawozu sztucznego.

Jedłownik w Rybnickiem. (Przedstawienie amatorskie). Kongregacja Marjańska urządziła w drugie święto wielkanocne przedstawienie teatralne na sali karczmarza Swobody. Amatorki grały doskonale, przeto uczestnicy byli bardzo zadowoleni. Czysty zysk przeznaczono na zakupienie sprzętów kościelnych. Ze względu na dobry cel uprasza się parafjan, aby także licznie przybyli na przyszłe przedstawienie teatralne, które zapewne odbędzie się w najbliższym czasie.

— (Z parafji). Po śmierci śp. ks. dziekana Roboty przybył do parafji W. ks. kapelan Haroński, który wykonuje czynności duszpasterskie. Kiedy osierocona parafja otrzyma stałego nowego proboszcza, tymczasem nie wiadomo. Swego czasu utworzono tu komitet budowy pomnika ku czci śp. ks. proboszcza Ringa, który zmarł przed kilku laty w Jedłowniku. Jest nadzieja, że zamiary komitetu będą uwieńczone pomyślnym skutkiem. — Tymczasowy zawiadowca parafji W. ks. Haroński jest nie tylko gorliwym kapłanem, lecz także prawdziwym przyjacielem ludu. Z tego powodu ludność chętnie bierze udział we wszystkich sprawach parafjalnych, składa chętnie datki na potrzeby kościelne. O nowe sprzęty kościelne troszczy się bardzo W. ks. Haroński, gdyż stare sprzęty są bardzo zniszczone. Oczywiście, że wydatki są wielkie, lecz niektórzy parafjanie złożyli znaczniejsze ofiary. Wszystkim ofiarodawcom należy się uznanie za ich ofiarność, a łaska Boska będzie im nagrodą.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 4 kwietnia za: 100 złotych 47.03 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 212.30 złotych; 1 dolar 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.85 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 4 kwietnia za: 100 franków francuskich 34.74 złotych; 100 koron czeskich 26.32 złotych; 100 szylingów austrjackich 124.09 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
z dnia 4 kwietnia 1929 r.

Zboże 33—33.50, pszenica 45.50—46.50, jęczmień 33.50—36.50, owies 33—34, osucie żytnie 24.25—26.25, pszeniczne 26.25 do 27.25, mąka żytnia 48.25, mąka pszeniczna 64.75—68.75, groch polny 45—48, groch Wiktorja 64—69, prasowana słoma 6.50—7.00, luźna słoma 4.50—5.00, siano luźne 14—14.50, siano prasowane 17—19, czerwona koniczyna 180—230.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Zasądzony za napad rabunkowy). Przed tutejszym sądem odbyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Morcinkowi. Jak swego czasu donosiliśmy, Morcinek napadł na obywatela Łowieckiego i jego żonę. Sąd skazał oskarżonego na półtora roku więzienia.

Nakło w Tarnogórskiem. (Budowa wodociągu). Gmina Nakło, Chechło Nowe i Stare oraz gmina Świerklaniec uchwaliły budowę wodociągu. Roboty będą rozpoczęte w bieżącym roku.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Zgon malarza kościelnego). Przed kilku dniami zmarł malarz kościelny Teodor Schmidt z Głogówka. Schmidt był znany w powiecie lublinieckim, gdyż malował kościoły parafjalne na wsiach i w mieście powiatowem. W ostatnich latach Schmidt malował kościół św. Krzyża w Lublińcu, kościoły parafjalne w Lubecku, Sodowie i Kochanowicach. **Schmidt zmarł w 61 roku życia.**

Herby Nowe w Lublinieckiem. (Kradzież wódki). Nieznani osobnicy rozbili zamek przy wagonie kolejowym i przywłaszczyli sobie skrzynię, zawierającą butelki napełnione wódką. Skrzynia ważyła 180 funtów. Sprawcy zatransportowali skrzynię do lasu. Następnie rozbili ją, poczem podzielili się łupem złodziejskim. Stwierdzono na podstawie śladów, że kradzież popełniło kilku osobników.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Muzeum miasta Cieszyna). Wielu rodaków i rodaczek z obwodu przemysłowego urządza wycieczki do Cieszyna i okolicy, zwłaszcza podczas lata. Nic w tem dziwnego, gdyż miasto Cieszyn jest nadzwyczaj malowniczo położone, a okolice Cieszyna są bardzo dobrym terenem dla wszelkich sportów zimowych i latowych. Wiadomo, iż Cieszyn jest starem miastem Piastowskiem. Rodacy i rodaczki, którzy urządzają do tego grodu wycieczki, mogą zwiedzić muzeum, znajdujące się obecnie na pierwszem piętrze Zamku cieszyńskiego. W muzeum umieszczone są teraz trzy różne zbiory: 1. Zbiory miasta Cieszyna. W pierwszym zbiorze znajdują się przedmioty, ilustrujące historję miasta i Księstwa Cieszyńskiego. Przedewszystkiem podnieść należy: sale piastowską z pamiątkami z czasów Piastów cieszyńskich, wspaniałe portrety baronów Bludowskich, markowskich, Skrbeńskich i t. d. — W witrynach wielki zbiór monet cieszyńskich, listy szlachty śląskiej i dokumenty, uwagi godny zbiór starych polskich map, na ścianach historyczne mapy Księstwa Cieszyńskiego, zegar starożytny, porcelana. W pokoju rzemieślniczym uderzają dwa stare warsztaty tkackie, kolekcja modeli piernikarskich, dalej skrzynie cechowe zegarmistrzów, posamoników, ślusarzy, puszkarzy, rzeźników, stolarzy, szewców i kominiarzy, stare cieszyńskie wyroby cynowe, uwagi godna cieszyńska teszynka, śląska srebrna bižuterja i inne przedmioty do ludowego stroju należące, dalej ceramika, cieszyńskie wyroby rytownicze, ozdobna uprząż końska i stary rower o wysokim kole. — W pokoju z bronią wielka kolekcja europejskiej broni palnej, broń afrykańska, pamiątki z wojny światowej, dwa stare cieszyńskie miecze do ścinania, pancerz pierścieniowy i rękawica żelazna, obraz śląskiego zbójnika Ondraszka. — Przy wejściu tarcza miasta Cieszyna z r. 1914, jako też lektyka z zamku. Na korytarzu witryny z przedhistorycznemi przedmiotami, między niemi wykopaliska z góry zamkowej, ze starego Cieszyna koło Podobory uwagi godna ręka z mumji egipskiej i rzymskie wykopaliska. — Etnograficzny zbiór „Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego“, założony w r. 1896 przez ks. prałata Londzina, mieści przeważnie objekty z życia kulturalnego polskiej ludności śląskiej. Znajdują się w tem muzeum liczne meble z domów szlacheckich, mieszczańskich i chłopskich, cieszyńskie talerze i wazy cynowe, liczny zbiór ceramiki, dużo mis z 18 wieku. Kilkadziesiąt sztuk hafty ludowe, najstarszy z r. 1686. Dwa pługi drewniane, z których jeden jest cały z drzewa. Drewniane zamki, stępy i inne przedmioty drewniane, używane przez lud. Dalej cymbał, pałka zbójecka, naczynia szałaśnicze, dwa warsztaty tkackie, kuty zegar wieżowy, dębowa kasa kościelna z 14 wieku, stare organki z 17 wieku, bardzo cenne dwie płaskorzeźby z 15 wieku, dwa ornaty skórzane, wielki zbiór fotografij śląskich kościołów drewnianych, zbiór książek, między innemi: biblja Radziwiłłowska z r. 1563.

Bielsko-Biała. (Napad bandycki). Robotnik Władysław Herma z Bujakowa pod Białą, wracając onegdaj w nocy do domu, napadnięty został przez jakichś osobników, którzy zadali mu kilka ciosów nożem w pierś, poczem bezprzytomnego obszukali, ale bez powodzenia, gdyż Herma ani pieniędzy, ani nic wartościowego nie posiadał. Okaleczonego odwieziono do lecznicy.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Unieruchomienie walcowni z powodu strajku). Strajkujący od paru tygodni pracownicy oddziału walcowni w hucie Milowice w Sosnowcu w liczbie 150 zostali przez fabrykę zwolnieni przy równoczesnem wypłaceniu wszelkich należności. Oddział walcowni został unieruchomiony aż do czasu przyjęcia nowych robotników.

Łódź. (Skarb tragicznie zmarłej rodziny). Znany był w Łodzi przed wojną zamożny obywatel niejaki Hersz Kolski. Posiadał on oprócz nieruchomości również majątek ziemski w okolicy Łodzi. W pierwszym roku wojny wyjechał z synami do Kijowa, pozostawiając w Łodzi żonę z córką. Po ulokowaniu trzech synów w wyższych zakładach naukowych powrócił do Łodzi, jednak nie mógł się już tam dostać, ponieważ pozycje bojowe przebiegały przez Łowicz. Kolski usiłował przedostać się przez front, został jednak zatrzymany przez władze niemieckie, które rozstrzelały go pod zarzutem szpiegostwa. Synowie Kolskiego pomordowani zostali przez czerezwyczajki bolszewickie. Z pozostałej w kraju rodziny matka zmarła, córka zaś na skutek strasznych przeżyć dostała pomieszania zmysłów, spędzając życie w nędzy. Urząd prokuratorski zarządził opiecztowanie mieszkania i w czasie dokonanej rewizji znaleziono większą ilość kosztowności wartości kilkunastu tysięcy złotych, które leżały bezużyteczne.

Kraków. (Wyjazd chóru na podróż propagandową). W tych dniach wyjechał z Krakowa na 3 tygodniową podróż propagandową do Włoch najstarszy akademicki chór w Polsce, złożony z studentów Wszechnicy Jagiellońskiej w liczbie 40 osób. Chór urządzi również w Wiedniu koncert dla miejscowej kolonji polskiej. W szeregu miast włoskich, a mianowicie w: Trjeście, Wenecji, Padwie, Rzymie, Neapolu, Genui i Medjolanie chór podejmować będą miejscowe organizacje akademickie.

Zakopane. (Budowa nowego schroniska). Staraniem Warszawskiego Oddziału Związku turystycznego ma powstać nowe schronisko w Tatrach, którego brak dawał się bardzo odczuwać, a mianowicie w Dolinie Chochołowskiej, będącej zwłaszcza w porze zimowej doskonałym terenem narciarskim i wyjściowym w Tatry Zachodnie. Budowa tego schroniska ma rozpocząć się zaraz z wiosną po ustąpieniu śniegów, które tamują możność zwózki materjału budowlanego.

Poznań. (Miljonowa upadłość). Gazety poznańskie donoszą o upadłości wielkiej firmy „Dom Bławatny Selinger i Rosenkranz“. Niedobór wynosi miljon zł. Wielkie straty ponieśli kupcy z Łodzi.

Z dalszych stron.

Hagen. (Krowy zabite prądem elektrycznym). W pewnej miejscowości w okolicy Eifel spotkała pewnego włościanina tragiczna przygoda. Wchodzącemu rano do stajni ukazał się rozpaczliwy widok: dwadzieścia krów, stanowiących cały jego majątek dochodowy, leżało porażonych prądem elektrycznym. Okazało się, że wypadek spowodowała nieostrożność parobka, który przerwał drut przewodu i w ten sposób mimowoli naelektryzował metalowe żłoby w stajni.

Szegedyn. (Kobieta skazana na dotkliwą karę za podżeganie do buntu). W tych dniach odbył się w Szegedynie na Węgrzech proces przeciwko Paulinie Knur, oskarżonej o podżeganie do buntu i rewolty. Oskarżona na wiecu oświadczyła, że z przyczyny hr. Tiszy wybuchła wojna światowa, która kosztowała miljony ofiar ludzi. Na rozprawie p. Knur nie zaprzeczała słowom aktu oskarżenia, ale oświadczyła, iż na wojnie straciła męża pułkownika i trzech synów. Na szpitalnych łóżkach widziałam na własne oczy kolejno śmierć wszystkich swoich najdroższych. — Sąd uznał oskarżoną winną przestępstwa podżegania do buntu i skazał ją na 3 miesiące więzienia. Zasądzona rzeczywiście straciła męża i wszystkie dzieci na wojnie.

Losowanie premjówki.

W miniony wtorek w Warszawie w małej sali ministerstwa skarbu odbyło się drugie z kolei ciągnienie 4 procentowej premjowej pożyczki inwestycyjnej. Przy stole prezydjalnym zasiedli przewodniczący wicedyrektor urzędu pożyczek państwowych p. Szczelik, przedstawiciele miasta pp. Kłyszewski i Rąbalski, rejent p. Szymajski, przedstawiciel U. P. P. p. Janowski. Ogółem wylosowano 1.230 premij. — Główna wygrana 200.000 zł. padła na serję Nr. 9496. Nr. obligacji 16.

Po 10.000 zł. wygrał: Serja 8877 nr. 38, premje 250 zł. nr. 2 i 11; Serja 2167 nr. 15, premje 250 zł. nr. 6 i 19; Serja 9881 nr. 17, premje 250 zł. nr. 24 i 14; Serja 8067 nr. 28, premje 250 zł. nr. 36 i 10; Serja 6366 nr. 1, premja 250 zł. nr. 14 i 19; Serja 5099 nr. 35, premje 250 zł. nr. 4 i 47; Serja 5854 nr. 16, premje 250 zł. nr. 33 i 1. Serja 7166 nr. 11, premje 250 zł. nr. 14 i 26; Serja 992 nr. 2, premje 250 zł. 19 i 44.

Następne losowanie 1 października 1929 r.

Z całego świata.

Jeszcze jeden skarb ukryty.

Przed kilku tygodniami drwal jakiś, rąbiąc drzewo w lesie koło miasta Ungwar — po słowiańsku Użgorod — znalazł ukryte w dębie stare pismo węgierskie, jak później stwierdzono, będące testamentem z roku 1715. W niem ten, który testament spisał, podał szczegóły, wyjaśniające dokładnie, gdzie ukrył skarb na szczycie góry Kolomana koło Ungwaru. Miała to być jaskinia wydrążona w skale, przymknięta wielkim kamieniem; po jego usunięciu miały być widoczne drzwi, do których klucz ukryty jest pod progiem. W jaskini miały się wedle onego pisma mieścić aż siedm beczek pełnych srebra, dwanaście pełnych złota a nadto wielki zapas broni. Zabrano się oczywiście niezwłocznie do odnalezienia skarbu, ale jak dotąd nie natrafiono na żaden ślad, jaskini i drzwi do niej wiodących. — A może ktoś pozwolił sobie tylko na zażartowanie?

Nieznany biegun podbiegunowy.

Do portu Hobart zawinął parowiec norweski uprawiający polowanie wielkich ryb na morzach w okolicach podbiegunowych, który w tym roku miał wielkie szczęście, bo ubił 732 wieloryby i wytopił z nich 63 000 baryłek wielkich oleju. Kapitan tego okrętu donosi, że napotkał na nieżywego wieloryba, w którym tkwił harpun (strzał) ze znakami dowodzącemi, iż trafiony został po drugiej stronie bieguna południowego. Z tego wynika, że musi istnieć nieznany ludziom jeszcze kanał, którym się wieloryb przedostał na przeciwległą stronę. I to mimo iż ludzie od długich lat urządzają wyprawę w one okolice tak obfite w cenne wieloryby!

Złoto w morzu.

Olbrzymi prąd wody ciepłej, przepływający z zatoki Meksykańskiej, obok Wielkich Antylów, przez cieśninę Florydzką do oceanu Atlantyckiego, unosi masy wody ciepłej, ulegając znacznym zmianom pod względem objętości. Gdy bowiem, jak stwierdzili uczeni, dnia 1 grudnia roku zeszłego masa wody tej wynosiła mniej więcej 50 kilometrów sześciennych na minutę, to dnia 30 stycznia roku bieżącego dochodziła do 90 kilometrów sześciennych na minutę. Dalej stwierdzono, że w tej olbrzymiej masie znajdują się 10 centymetrów złota na metr sześcienny wody. W ciągu godziny wody tego prądu — zwanego z angielska Golfstream (Golfstrim) — unoszą zatem z sobą złota za cztery miljardy franków złotych. Zdawałoby się, że wydobycie z wody tych niesłychanych zapasów złota nie może przedstawiać zbytnich trudności, tak że dziwićby się trzeba, iż się nikt jeszcze nie zabrał do zagarniania tych miljardów, — tymczasem próby wykazały, że dobywanie tego złota z wody kosztowałoby więcej niż całe złoto warte.

Jezioro o trzech piętrach.

Na wyspie Kilden w pobliżu wybrzeża rosyjskiego półwyspu Kola znajduje się jezioro Mogilnoje, 17 metrów głębokie, o którem można powiedzieć bez przesady, że ma 3 piętra. U samej góry jest woda słodka, jak zwykle woda naszych rzek i jeziorów, i w niej żyje to wszystko, co w innych jeziorach. W głębokości pięciu do jedenastu metrów zawiera woda już znaczny dodatek soli i w tej części żyją w wielkiej ilości stworzenia w morzu przebywające, poniżej zaś panuje zupełna martwota, ponieważ wytryskający z ziemi siarkowodór zabija wszelkie życie. Woda górnej części tego najniższego piętra ma wyraźny różowy połysk, który pochodzi od miljardów bakterji (laseczników) purpurowych w jeziorze żyjących. Otóż laseczniki te niszczą siarkowodór i tworzą rodzaj przepony, oddzielający martwe piętro najniższe od dwóch wyższych, pełnych życia. Ze względu na swą niezwykłość jezioro to otoczono opieką prawną i zakazano wszelkiego niepokojenia.

Ze Śląska Opolskiego

Zmiany w duchowieństwie.

Ks. Jan Gonszczyk w Nauen kapelanem przy kościele śś. Piotra i Pawła w Gliwicach. Ks. kapelan Jerzy Niechoj w Fyrlądzie proboszczem w Zirkwitz. Ks. kuratus Emil Hampel w Raciborzu proboszczem w Naumburgu.

Z Bytomskiego.

W drugie święto wielkanocne pod wieczór w **Bytomiu** przy ulicy Klukowickiej spłonęła składnica produktów surowych. Straż ogniowa ograniczyła się do ratowania sąsiednich zabudowań.

*

Zamieszkały przy ulicy Kamieńskiej na **Rozbarku** inwalid został przez zięcia i jego brata pobity i sponiewierany tak ciężko, że musiano go umieścić w lecznicy.

*

Nowa płóczka na kopalni kruszców „Nowy Dwór“ w **Miejskiej Dąbrowie** jest na ukończeniu i jeszcze w bieżącym miesiącu zostanie uruchomiona. Z chwilą uruchomnienia nowej płóczki stanie płóczka na nowej kopalni „Nowa Wiktorja“, a kruszce wydobywane na kopalni „Fiedler“ na Rozbarku dowozić będzie kolej linowa do kopalni „Nowy Dwór.“

*

W **Rokitnicy** budować będą nową ulicę, która połączy Zabrską z Kościelną. Nowa ulica otrzyma nazwę „ulica ks. Langego“, dla uczczenia pamięci byłego proboszcza rokitnickiego, obecnego kanonika w Wrocławiu, ks. Langego. Nadto rozbudowane zostaną ulice Średnia i Rathenaua.

Z Zabrskiego.

Oficjalne pożegnanie pierwszego burmistrza miasta **Zabrza,** dr. Lukaschka, odchodzącego na stanowisko naczelnego prezydenta prowincji górnośląskiej odbyło się we wtorek 2 b. m. W pożegnaniu wzięli udział przedstawiciele władz, przemysłu, duchowieństwa, kupiectwa, handlu i prasy. Wygłoszono szereg przemówień, w których mówcy podnosili zasługi ustępującego pierwszego burmistrza około rozwoju miasta.

*

Na szybie „Jerzego“ kopalni Ludwiki zostali ciężko okaleczeni rurkarz Wilhelm Basche i kruszak Jerzy Hertel z Sośnicy.

Z Kozielskiego.

We wtorek wieczorem srożył się w **Krasowie** groźny pożar, który zniszczył doszczętnie posiadłości gospodarzy Wincentego Barteczka i Edwarda Wesołego. Bydło uratowano z wielkim trudem. Na miejsce pożaru przybyło niemniej jak 7 straży ogniowych, które ograniczyć musiały się na ratowaniu sąsiednich posiadłości. Odczuwać się dał wielki brak wody.

Z Strzeleckiego.

W ostatnich dniach wybuchł pożar w karczmie wdowy Wacławczykowej. Karczma spłonęła doszczętnie, natomiast zdołano uratować stajnię i stodołę. Szkody materjalne są znaczne. Przyczyny powstania pożaru dotychczas nie stwierdzono.

*

W bieżącym roku będą brukowane odnośnie szutrowane następujące szosy powiatowe: Warmątowice—Błotnica, Rozmiątów—Kalinów, Zawadzkie—granica powiatu opolskiego oraz szosa prowadząca przez wieś Zawadzkie.

Z Prudnickiego.

Ostatni więzień opuścił więzienie sądowe w **Głogówku** w Wielki Piątek. Wobec tego zamknięto więzienie, istniejące od około 40 lat. Zamknięcie nastąpiło z powodu stałego zmniejszania liczby więźniów. W przyszłości wszystkie osoby, zasądzone przez miejscowy sąd na kary więzienia odsiadywać będą kary te w więzieniu w Prudniku. Dotychczas nie wiadomo jeszcze, co stanie się z budynkiem więziennym.

*

W nieobecności właściciela wybuchł pożar na strychu domostwa gospodarza Wawrzyka. Dach domostwa spłonął doszczętnie wraz z znacznemi zapasami paszy.

Z Opolskiego.

Targi tygodniowe w **Opolu,** odbywające się dotychczas na Rynku, Placu Regencyjnym, Placu Sebastjana, Placu przed kościołem ewang. oraz na ulicach Długiej i Masarskiej przeniesiono od 5 b. m. począwszy na plac Wilhelma.

*

Dnia 7 kwietnia odprawi prymicje w kościele parafjalnym w **Wągrach** nowowyświęcony ks. Alojzy Świerc, syn śp. Jana Świerca, zmarłego w roku ubiegłym dzielnego rodaka naszego.

Z Kluczborskiego.

Wielki sąd ławniczy w **Kluczborku** skazał robotnika K. za liczne kradzieże drobiu na 5 lat ciężkiego więzienia, utraty praw obywatelskich na przeciąg 5 lat i oddanie pod dozór policyjny. Zasądzony był już kilkakrotnie karany za kradzież.

Sprawy kościelne.

Wycieczki księży polskich z Ameryki.

W ciągu przyszłego lata wybiera sie osobno i wraz z wycieczkami kilkudziesięciu księży polskich z Ameryki, w tem spora liczba urodzonych w Stanach Zjednoczonych. Jak już donoszą z tamtej strony oceanu, z wycieczką Zjednoczenia Pol.-Rzym. Katol. przybędzie do Polski około 25 księży. Wizyty te mają duże znaczenie w podniesieniu się polskiego ducha wśród tych kapłanów polskich, którzy jeszcze ojczyzny nie znają.

Ogólnopolski zjazd młodzieży

Komitet młodzieży przy duszpasterstwie akademickiem w Warszawie, złożony z referentów poszczególnych katolickich organizacji akademickich stolicy, zwołuje na dz. 2-go maja rb. zjazd delegatów wszystkich katolickich organizacji akademickich w Polsce. Celem zjazdu będzie założenie Ogólnopolskiej Federacji katolickich organizacji akademickich, uchwalenie dla niej statutu, którego projekt opracowali już inicjatorzy, oraz wykreślenie planu pracy na najbliższą przyszłość.

Czy duchowieństwo włoskie będzie uczestniczyło w życiu politycznem państwa?

„Katholische Korrespondenz“ Nr. 20 pisze: „Czy arcybiskupi i biskupi włoscy będą członkami senatu królestwa? Jest to pytanie, które się obecnie często słyszy. Chociaż oficjalnie nic o tem nie wiadomo, to jednak niema żadnego powodu, dla któregoby wyższe duchowieństwo włoskie nie miało brać udziału w prawodawstwie. Przeciwnie, jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że pewni dostojnicy kościelni będą mianowani senatorami. Statut włoski przewiduje tę możliwość i jeżeli jest tam mowa tylko o arcybiskupach i biskupach, a nie o kardynałach, to można to z łatwością zrozumieć, ponieważ kardynałowie tworzą właśnie, że tak powiemy, senat Kościoła. Przez to jednak nie jest powiedziane, że kardynałowie, którzy stoją na czele archidiecezji włoskich, nie mogą być równocześnie członkami senatu, jak to jest także w innych państwach. Przed rokiem 1870 w senacie włoskim zasiadał cały szereg dostojników kościelnych“.

O śpiewie gregorjańskim i muzyce kościelnej.

„Acta Apostolicae Sedis“ ogłaszają konstytucję apostolską o konieczności otaczania szczególną troską liturgji, śpiewu gregorjańskiego i muzyki kościelnej.

Wszyscy kandydaci do stanu kapłańskiego winni od wczesnej młodości uczyć się śpiewu gregorjańskiego i muzyki kościelnej. W seminarjach i innych zakładach wychowania kościelnego mają być urządzane częste, prawie codzienne lekcje śpiewu kościelnego. W ten sposób śpiew chóralny odzyska swą świetność, a szkoły muzyki kościelnej znajdą warunki pomyślniejszego rozwoju. Uprawiany ma być śpiew gregorjański w edycji watykańskiej.

Konstytucja apostolska zaleca szkoły muzyczne, które obok śpiewu gregorjańskiego pielęgnują także polifonję sakralną, i wskazuje na konieczność zakładania ich nietylko przy katedrach i dużych kościołach, lecz także przy kościołach mniejszych i parafjalnych. Śpiew z akompanjamentem instrumentów nie jest ideałem Kościoła; zresztą Kościół posiada tradycyjny instrument muzyczny w postaci organów. Lud przez śpiew brał niegdyś czynny udział w nabożeństwach kościelnych. Należy przywrócić ten zwyczaj, a szkoły, stowarzyszenia, bractwa pobożne i związki mogą okazać tu wybitną pomoc. Biskupi będą dbali o zorganizowanie tej nauki wśród ludu.

„Acta Apostolicae Sedis“ ogłaszają także całkowicie nowe nabożeństwo na święto i oktawę Najśw. Serca Jezusowego.

Śpiewnik szkolny we Włoszech.

Od pięciu lat w publicznych szkołach państwowych w Italji zawieszono krzyże i wykłada się nauka religji. W związku z reorganizacją nauki śpiewu w szkołach wydano specjalny śpiewnik, przeznaczony dla wszystkich szkół. W ojczyźnie Grzegorza Wielkiego i Palestyny pomyślano także o tem, aby ten śpiewnik, obok pieśni narodowych, zawierał również śpiewy religijne, używane podczas nabożeństw kościelnych. Śpiewnik zawiera zatem 28 pieśni religijnych, oraz 18 pieśni patrjotycznych. Ukazanie sie śpiewnika w powyższej kompozycji spotkało się z żywem uznaniem społeczeństwa włoskiego. Wyraz temu dają odezwy nauczycielstwa i rodziców. Renesans religijny Włoch, przymierze i współpraca pomiędzy Kościołem i państwem, przejawiły się w dziedzinie harmonji, wiążąc ze sobą uczucia religijne z patrjotycznemi.

Liczba Ojców Franciszkanów na świecie.

Zakon OO. Franciszkanów w 102 prowincjach posiada 19.712 członków. Przyrost w ciągu dwu ostatnich lat wyniósł 850 zakonników. Oprócz tego zakon liczy 12.942 klaryski, 63.917 sióstr Franciszkanek różnych kongregacji i 1,690.763 członków Trzeciego Zakonu.

HUMOR.



Żona budzi męża, pogrążonego w głębokim śnie:

„Obudźce się nareszcie. Właśnie jest pora, byś wziął lekarstwo na **bezsenność**.“

Program radjowy.

Piątek, dnia 5 kwietnia 1929 r.

Katowice, fala 416.1 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.00 Wykład historji Polski — 17.25 Odczyt z Krakowa: Działalność naukowa śp. prof. dr. Jana Łosia — — 19.10 Odczyt: Koleje języka urzędowego na Górnym Śląsku — 19.45 Sport. — 20.00 Pogadanka muzyczna z Warszawy — 20.15 Koncert z Warszawy — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 15.10 Wydawnictwa — 15.50 Płyty gramof. — 17.00 Odczyt — 17.55 Koncert — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Odczyt — 20.00 Pogadanka muzyczna — 20.15 Koncert.

Kraków, fala 314,1 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 17.00 Odczyty — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Odczyt — 20.00 Hejnał.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe — 14.00 Giełda — 16.40 Lekcja ang. — 17.00 Odczyty — 18.50 Nadpr. — 19.20 Odczyt — 22.20 Muzyka.

Wrocław, fala 321,2 m.:

Gliwice, fala 326,4 m.: 16.30 Koncert — 18.00 Wskazówki — 18.15 Czytanie noweli — 19.05 Odczyt: Zawód tancerki — 10.15 Koncert.

Berlin, fala 475,4 m.: 15.30 Odczyt — 16.00 Odczyt o prorokach — 18.35 Odczyt — 20.00 Koncert — 21.00 Odczyt następnie koncert.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Muzyka — 15.00 Nadawanie obrazów — 16.00 Muzyka — 17.30 Koncert — 18.30 Odczyt — 19.30 Koncert.

Zbiory zbóż w Polsce w 1928 r.

Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że według ostatecznych obliczeń zbiory głównych zbóż w 1928 roku w Polsce przedstawiają się następująco:

Przeciętna wydajność z ha w q. = 100 kg wynosi:

pszenicy	12,5
żyta	11,4
jęczmienia	13,2
owsa	12,3

Ogólny zbiór wymienionych ziemiopłodów wynosi:

pszenicy	16.116,9 tys. q.
żyta	61.101,6 „ „
jęczmienia	15.272,1 „ „
owsa	24.977,0 „ „

Liczby powyższe różnią się od liczb podanych poprzednio, gdyż są wynikiem już bardziej dokładnej rejestracji, natomiast poprzednie są danemi szacunkowemi.

W porównaniu z rokiem poprzednim 1927 zbiór 1928 roku stanowi:

pszenicy	109,2
żyta	107,4
jęczmienia	93,5
owsa	73,7

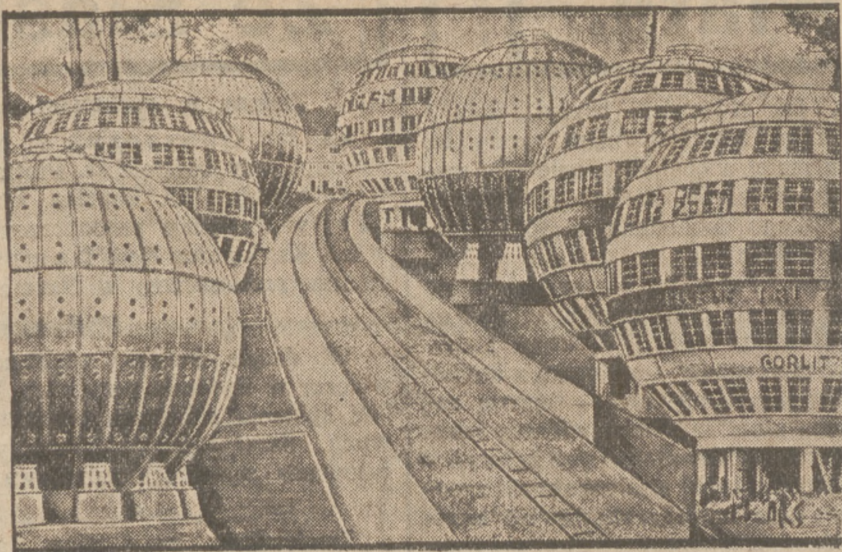
W stosunku do przeciętnej pięcioletniej za okres 1923—1927 zbiór 1928 roku stanowi:

pszenica	122,6
żyta	113,8
jęczmienia	98,8
owies	79,6

a w stosunku do przeciętnych przedwojennych zbiorów za okres 1909—1913 tegoroczny zbiór stanowi:

pszenicy	96,0
żyta	107,0
jęczmienia	102,6
owsa	88,7

Ulica domów kulistych.



Drezno. Przed paru latami wybudowano w Dreznie na próbę kilka domostw w formie olbrzymich kopuł kulistych. Doświadczenia poczynione z mieszkaniami w tychże domach wypadły ku największemu zadowoleniu mieszkańców. Obecnie przystępuje magistrat drezdeński do budowy całego szeregu takich domów kulistych. Na obrazku powyższym widzimy jedną całą taką ulicę, co sprawia na przejezdnych, przybywających z innych miast, nadzwyczajne wrażenie.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Kurs renty ziemskiej.

Na zasadzie rozporządzenia ministrów: rolnictwa, reform rolnych i skarbu kurs obligacyj 5-procentowej Państwowej Renty Ziemskiej wypłacanych z tytułu wynagrodzenia za nieruchomości ziemskie na zasadzie cz. pierwszej art. 31 ustawy z dnia 28 grudnia 1925 roku, ustalony został na rok 1929 w wysokości 76 proc. ich imiennej wartości.

Eksport wyrobów przemysłu metalowego.

Na zasadzie rozporządzeń ministerjalnych o zwrocie cła Związek Eksportowy przemysłu metalowego przetwórczego wystawił w ciągu IV kwartału 1928 r. zaświadczenia eksportowe na wywóz wyrobów przemysłu metalowego przetwórczego na ogólną sumę 4.459.166 kg wartości 4.745.316 złotych.

30.000 krzeseł do Syrji.

Do Syrji odszedł ostatnio transport 30.000 krzeseł z fabryki mebli giętych „Wojciechów." Meble polskie cieszą się za rynku syryjskim i w krajach sąsiednich dużem powodzeniem. Również cement polski jest tam poszukiwany. Ostatnio wysłano do Beyruthu drugi zkolei transport 2.000 tonn cementu polskiego.

Obciążenie ludności w Polsce daninami.

Daniny publiczne są obecnie pobierane nietylko przez państwo, gminy wiejskie, miasta i powiaty, związki komunalne, lecz również i przez izby przemysłowo-handlowe, rzemieślnicze, rolnicze, kasy chorych, ubezpieczenia od bezrobocia i t. p. Dlatego też bardzo ważnem jest ustalenie ogólnego obciążenia daninami publicznemi ludności w Polsce. Według obliczeń dr. Jana Piekałkiewicza w pracy „Wydatki i dochody związków publiczno-prawnych" ogłoszonej w zeszycie pierwszym „Kwartalnika Statystycznego" i osobnej odbitce, przeciętnie na jednego mieszkańca przypada 93,08 zł. danin publicznych różnego rodzaju, t. j. podatków bezpośrednich, pośrednich opłat i specjalnych składek. Znacznie więcej niż połowę tej kwoty pobiera państwo — 67,68 zł., samorząd terytorjalny ściąga już daleko mniej podatków 14,35 zł., dość znaczna kwota przypada również na ubezpieczenia społeczne wszelkiego rodzaju 9,40 zł., udział pozostałych instytucji publiczno-prawnych jest już daleko mniejszy.

Ulgi dla składów aptecznych.

Ministerstwo Skarbu upoważniło dnia 19 marca r. b. Izby Skarbowe do zezwolenia właścicielom składów aptecznych na nabywanie na 1929 r. świadectw przemysłowych III kat. handlowej, o ile obrót tych składów w 1927 r. nie przewyższał kwoty 30.000 złotych, a sprzedaż towarów pochodzenia zagranicznego ograniczona jest do środków leczniczych niewyrabianych w kraju.

Ameryka dostarczyła 2 miljony sztuk maszyn do pisania.

W styczniu r. b. eksport maszyn do pisania ze Stanów Zjednoczonych osiągnął rekordową cyfrę 2 miljony sztuk. Wartość tego eksportu wyniosła 2,009.000 dolarów; głównym odbiorcą była Ameryka Południowa.

Teatr Polski w Katowicach.

Wielki Wieczór Baletowy w Teatrze Polskim.

W sobotę dnia 6 kwietnia o godz. 7.30 wieczorem odbędzie się w Teatrze Polskim premiera Wieczoru Baletowego, na którego program złożą się: 1) Wesele na Kujawach) balet regionalny w 1 akcie ze śpiewami; scenarjusz i muzyka F. Nowowiejskiego. 2) Danse Macabre muzyka Saint Saensa. 3) Wielkie Divertisseanet baletowe. Układ taneczny i reżyserja baletmistrza W. Wierzbickiego. W wykonaniu weźmie udział powiększony zespół baletowy, szkoła baletowa, oraz chór operowy. Dyrygować będzie kapelmistrz L. Hładyłowicz. Dekoracje J. Gerlacha. Na premjerę „Wesele na Kujawach" przyjeżdża kompozytor Prof. Feliks Nowowiejski, twórca opery „Legenda Bałtyku."

Teatr Polski w Sosnowcu.

W sobotę, dnia 6 kwietnia o godz. 7.30 wieczorem w sali Teatru Miejskiego w Sosnowcu wystąpi gościnnie zespół Teatru Polskiego z Katowic i odegra sensacyjną sztukę „Mandaryn Wu." Bilety do nabycia w Księgarni WP. Czechowicza.

Teatr Polski w Gliwicach.

W piątek, dnia 5 kwietnia odegra Teatr Polski w Gliwicach operę komiczną Straussa „Noc w Wenecji."

Teatr Polski w Cieszynie.

W piątek, dnia 5 kwietnia odegra Teatr Polski w Cieszynie pełną humoru komedję Bałuckiego „Piękna żonka." Bilety do nabycia w Księgarni „Kresy."

Niedzielne popołudniowe przedstawienie.

W niedzielę, dnia 7 kwietnia po południu o godz. 3.30 odegraną będzie arcymelodyjna operetka „Noc w Wenecji." Ceny miejsc zniżone. W niedzielę wieczór o godz. 7.30 po raz czwarty widowisko religijno - patrjotyczne „Obrona Częstochowy." Bilety do nabycia w Kasie Teatru. Tel. 24.48.

Repertuar:

Czwartek, dnia 4 kwietnia „Obrona Częstochowy" o godz. 7.30 wieczór.

Sobota, dnia 6 kwietnia „Wesele na Kujawach", 7.30, premjera.

Niedziela, dnia 7 kwietnia „Noc w Wenecji" o godz. 3.30 po południu.

Niedziela, dnia 7 kwietnia „Obrona Częstochowy" o godz. 7.30 wieczór.

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 5 kwietnia „Noc w Wenecji", Gliwice.

Piątek, dnia 5 kwietnia „Piękna żonka", Cieszyn.

Sobota, dnia 6 kwietnia „Mandaryn Wu", Sosnowiec.

Poniedziałek, dnia 8 kwietnia „Mandaryn Wu", Pszczyna.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.